

Dr hab. Andrzej Kasperek
Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji
Instytut Nauk o Edukacji
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Cieszyn, 11 października 2015

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Tomasza Piechniczka opublikowanej pt. *Kultura i religijność w życiu miejskiej społeczności lokalnej. Socjologiczne studium przypadku. Kłodnica w Rudzie Śląskiej*, STUDIO NOA, Katowice 2015, s. 280.

Promotor: prof. zw. dr hab. Wojciech Świątkiewicz

Uwagi wstępne

Recenzowana praca stanowi przykład socjologicznego studium kulturowych wzorów religijności istniejących w Kłodnicy w Rudzie Śląskiej. Praca mgr. Tomasza Piechniczka jest wielowątkowa, obejmuje problematykę kultury, religii, sekularyzacji, parafii, społeczności lokalnych, zmiany społecznej czy w końcu tożsamości zbiorowej. Takie szerokie potraktowanie problematyki kulturowych wzorów religijności uważam za uzasadnione, ponieważ Autorowi udało się uchwycić tę problematykę w holistycznej perspektywie, wskazując na powiązania między poziomem globalnych przemian i ich konkretyzacją na poziomie społeczności lokalnej, nacisk został położony na dynamikę przemian a zarazem ciągłość transmisji kulturowej. Autor potraktował Kłodnicę jako soczewkę, w której skupiają się ogólnoświatowe procesy społeczne, a zarazem w całym swym kolorycie tętni życie społeczności lokalnej. Religijność mieszkańców Kłodnicy została przedstawiona na tle górnośląskiej religijności, ale i znajdujemy tutaj odniesienia do religijności współczesnych Polaków. W pracy zostaje przyjęta perspektywa, zgodnie z którą religijność manifestuje się zawsze przez formy kulturowe, stanowiąc ekspresję kultury zbiorowości a jednocześnie jest formą manifestacji przynależności do tejże zbiorowości, stanowiąc o tożsamości jej członków.

Uwagi szczegółowe

Rozprawa składa się z ośmiu rozdziałów, na końcu pracy umieszczony został aneks zawierający kwestionariusz ankiety wykorzystany podczas badań, oraz bibliografia, na którą składa się 300 pozycji książkowych w tym czasopism oraz osiem źródeł internetowych. W wykorzystanej literaturze dominują socjologiczne pozycje, co jest uzasadnione tematyką pracy.

Dwa pierwsze rozdziały rozprawy zostały poświęcone analizie kluczowych zagadnień pracy: kulturze i religii. W rozdziale pierwszym Autor prezentuje socjologiczną perspektywę badania kultury, wzbogacając tę perspektywę o antropologiczną refleksję nad kulturą. Wśród omawianych socjologicznych ujęć znalazły się między innymi klasyczne ujęcia Emila Durkheima, Talcotta Parsonsa, Florianiana Znanieckiego czy Ralphi Lintona. Moje wątpliwości budzi jednak zaklasyfikowanie durkheimowskiego rozumienia kultury do tradycji psychologizacyjnej. W przypadku Durkheima być może doszło do niefortunnego odczytania cytatu autorstwa Jana Szczepańskiego, który odnosi się właśnie do durkheimowskiej tradycji. Trudno także zgodzić się z tezą Autora przedstawioną na stronie 23, zgodnie z którą kultura posiada „swe źródło i umocowanie w religii”. W całej pracy Autor konsekwentnie prezentuje stanowisko raczej odwrotne i, jak sądzę, w tym przypadku chodzi wyłącznie o językowy lapsus. Szkoda także, że Autor nie próbował zaprezentować problematyki kultury z perspektywy socjologii kulturowej – rozważania pozostały raczej na poziomie socjologii kulturalistycznej.

W rozdziale drugim Autor przedstawia problematykę religii oraz religijności w socjologicznej perspektywie, traktując samą religię jako kategorię kultury silnie powiązaną ze strukturami życia społecznego, religijność natomiast jako „zewnętrzną formę religii”, pełniącą istotną rolę w procesie konstruowania tożsamości zbiorowej. Do swoich rozważań Autor wprowadza także kategorię „niereligijnej kultury”, nawiązując do trawestacji słynnego tytułu książki Grace Davie *Believing without Belonging*. Wyrażenie *Belonging without Believing*, będące wspomnianą trawestacją odnosi się do sytuacji, w której religijna przynależność motywowana jest w znacznej mierze czynnikami kulturowymi, a religijna motywacja przynależności wydaje się być coraz słabsza. Przy operowaniu wyrażeniem spopularyzowanym przez Davie oraz jego trawestacją warto jednak pamiętać o tym, że sama Davie twierdzi dzisiaj, że to koncepcja *vicarious religion* (religia zastępcza, religia delegowana) wydaje się być właściwsza niż jej wcześniejsze ujęcie współczesnej religijności w perspektywie *Believing without Belonging*. *Vicarious religion* wg Davie wykracza bowiem nie tylko poza prostą dychotomię *believing* i *belonging*, ale wskazuje na kontekst kulturowy i polityczny, kształtujący współczesne formy religijności kościelnej. Ten złożony obraz współczesnej religijności warto byłoby także wzbogacić o koncepcję niedokończonej sekularyzacji kultury francuskiej Danièle Hervieu-Léger. Autorka ta bowiem, idąc w poprzek dość powszechnym przekonaniem o daleko zaawansowanym procesie sekularyzacji i laicyzacji współczesnej Francji zauważa, że katolicyzm pozostaje we Francji (zwłaszcza wśród ludności wiejskiej) matrycą postaw, wierzeń i zachowań, a sama Francja (Hervieu-

Léger odwołuje się tutaj do twierdzenia Jean-Paula Willaime'a) przypadkiem świeckiego kraju, którego kultura pozostaje katolicka. Nie kwestionuję użyteczności badawczej wyrażenia „niereligijna kultura”, sugerowałbym jednak większą ostrożność w jego stosowaniu. Problem leży bowiem w definiowaniu samej religii i religijności.

Autor w sposób kompetentny ten wątek podejmuje, pisząc o funkcjonalnych i substancjalnych definicjach religii, definicjach nominalnych i realnych. Dokonując przeglądu definicji religii, np. Karola Marksa, Emila Durkheima, Maxa Webera (*nota bene* warto byłoby zachować jednolitość przymiotnika „weberowski” pisanego przez Autora raz przez jedno „b”, raz przez dwa „b”), Roberta Bellaha czy Władysława Piwowarskiego, Autor wykorzystuje te podziały, by wspomniane ujęcia w nich umieścić. Nie mam wątpliwości, że w recenzowanej rozprawie klasyczne socjologiczne stanowiska zostały zaprezentowane ze znanstwem, pewien niedosyt budzi jednak nieobecność bardziej współczesnych ujęć religii, np. koncepcji *Implicit Religion* Edwarda Baileya, *Diffused Religion* (religii rozproszonej) Roberto Ciprianiego, *Popular Religion* Huberta Knoblaucha czy wspomnianej koncepcji religii zastępczej Grace Davie. Sądzę, że te ujęcia mogłyby wzbogacić analizę religijności kościelnej podjętej przez Autora, tym bardziej, że ma on świadomość wzrastającej roli pozakościelnej religijności – o czym świadczy choćby znajomość koncepcji niewidzialnej religii Thomasa Luckmanna, do której Autor często się odwołuje. *À propos* Luckmanna, trudno jednak zgodzić się z poglądem przedstawionym w pracy, że „wg Luckmanna religia nie jest fenomenem społecznym, lecz antropologicznym”. Teza jest kontrowersyjna tym bardziej, że na stronie 49 książki Autor modyfikuje swoje stanowisko pisząc, że Luckmann „uważa, iż religia jest nie tylko zjawiskiem społecznym, ale i antropologicznym”. Wolno więc chyba przyjąć, że mamy tutaj do czynienia z językowym lapsusem.

Praca mgr. Tomasza Piechniczka stanowi przykład empirycznego studium wpisującego się w bogatą tradycję badania religijności poprzez wyróżnienie parametrów oraz uszczegółwiających je wskaźników religijności. Autor szczególną uwagę zwraca na praktyki religijne, co stanowi konsekwencję kluczowego dla pracy zamierzenia, by pokazać związki między religijnością a przynależnością do społeczności lokalnej. Sięgając do tej socjologicznej tradycji badania religijności mgr Tomasz Piechniczek zwraca jednocześnie uwagę także na ograniczenia związane z prowadzeniem badań w ten sposób. Szacowanie poziomu praktykowania nie wnika w motywacje praktykujących, nie pozwala także na odtworzenie „świata przeżywanego” przez samych uczestników. Te ograniczenia mogą jednak stać się pewnym atutem w przypadku poszukiwania związków między religijnością a kulturowymi aspektami funkcjonowania konkretnej społeczności lokalnej. Trwałość

kulturowych wzorów religijności wskazuje bowiem na istnienie pewnej formy legitymizacji porządku społecznego, który można tłumaczyć w kategoriach zwyczaju, w kategoriach odwiecznego: „zawsze tak było”.

Ważnym tłem obecnym w recenzowanej pracy jest charakterystyka współczesnego obrazu religijności w perspektywie procesów sekularyzacji, laicyzacji czy prywatyzacji. Choć Autor ma wszelkie powody, by charakteryzując religijność współczesnych mieszkańców Kłodnicy przyjąć europejski punkt widzenia – to w takim pejzażu rozwijały się liczne teorie sekularyzacji (zwłaszcza w apogeum popularności koncepcji sekularyzacji w latach 60. dwudziestego wieku) – warto jednak w samej charakterystyce sekularyzacji czy laicyzacji wskazać na ich przestrzenne ograniczenia. Warto także byłoby odróżniać od siebie sekularyzację oraz dechrystianizację, które nie są ze sobą tożsame. Nie sposób także zgodzić się z utożsamianiem sekularyzacji z sekularyzmem – można w kilku miejscach odnieść wrażenie, że Autor utożsamia mimowolnie ze sobą te dwa terminy.

Po rozważaniach o charakterze porządkującym ważne dla pracy pojęcia i definicje Autor przystępuje do zaprezentowania tego, co w pracy kluczowe, a mianowicie do charakterystyki projektu badawczego oraz interpretacji zebranych wyników. W badawczej części kłodnicka parafia zostaje przedstawiona jako ostoja stałości w świecie zmiany, a sama Kłodnica jako – jak pisze Autor – wieś w mieście. Mam jednak kilka uwag odnośnie metodologicznych założeń pracy. Po pierwsze, przedmiotem badań nie może być – jak pisze Autor – „odpowiedź na pytanie o istnienie, ewentualnie opis kulturowych wzorów religijności obecnych w miejskiej społeczności lokalnej [...]” (s. 106). Przedmiotem są po prostu – jak wynika to z zamierzenia badawczego Autora – kulturowe wzory religijności a poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o ich istnienie jest celem badawczym. Po drugie, mam też uwagi dotyczące zmiennych wyróżnionych przez Autora oraz doboru wskaźników. Przede wszystkim należałoby się zastanowić nad sensownością wyróżniania zmiennych w przypadku sformułowania na potrzeby badawcze hipotez o charakterze opisowym – a takie hipotezy sformułował Autor. Wyróżnione przez Autora zmienne niezależne i zależne nie korelują z przyjętymi w pracy hipotezami. Jeśli bowiem za zmienną zależną Autor uznaje poziom religijności mieszkańców Kłodnicy a za zmienną niezależną istnienie kulturowych wzorów religijności, wiedzę religijną, częstotliwość praktyk obowiązkowych i pobożnościowych, autodeklaracje religijności, itd., to należałoby po prostu sformułować także hipotezy o charakterze weryfikacyjnym.

Projekt badawczy zrealizowany na potrzeby recenzowanej pracy został oparty w głównej mierze na metodzie ankiety, w mniejszej mierze na technice wywiadu

kwestionariuszowego, metodzie analizy treści oraz technice obserwacji uczestniczącej. Chciałbym kilka słów poświęcić kwestii obserwacji. Autor nie aspirował do tego, by w szczególny sposób eksponować tę metodę, potraktował ją jako rodzaj socjologicznej glosy do badań opartych na innych metodach. Obserwacja Autora nie ma charakteru systematycznego, jest bardziej zapisem luźnych spostrzeżeń bez wyraźnego zamiaru badawczego – chciałbym podkreślić, że Autor ma tego świadomość. Spostrzeżenia np. dotyczące procesji wokół ołtarza podczas *offertorium*, organizowania się osób niosących w procesji baldachim, sposobu zajmowania miejsc przez małżeństwa, społecznego zawłaszczanie przestrzeni przez kobiety i mężczyzn, przypominając „nieortodoksyjne” z metodologicznego punktu widzenia obserwacje prowadzone z takim powodzeniem przez Ervinga Goffmana, świadczą o „socjologicznej uważności” Autora, ale i nadają samej pracy lokalnego koloru.

Kolejne rozdziały studium zostały poświęcone analizie zebranego w trakcie badań materiału. Autor materiał ten analizuje w perspektywie dyskusji nad zaawansowaniem procesów subiektywizacji, indywidualizacji oraz autonomizacji. Omówione zostają w tej części pracy kwestie uczestnictwa mieszkańców Kłodnicy w życiu religijnym parafii, socjalizacji religijnej mieszkańców, procesu konstruowania lokalnej tożsamości czy w końcu różnych form uczestnictwa w życiu społeczności lokalnej. Autor w sposób bardzo skrupulatny prezentuje uzyskane wyniki, stara się je częściowo odnosić do wyników innych badań prowadzonych na Górnym Śląsku – choć w niektórych przypadkach warto byłoby zapewne odwoływać się do nowszych badań (moja uwaga odnosi się np. do cytowania artykułu Tadeusza Szawiela z 1996 roku, w którym Szawiel powołuje się na wyniki badań, zgodnie z którymi tylko 8% Polaków miało wtedy wyższe wykształcenie – trudno nie odnieść wrażenia, że Autor wykorzystuje ten cytat do charakterystyki współczesnego polskiego społeczeństwa). Prezentowanie badań zostało podporządkowane trzem grupom badanych (A - mieszkający w Kłodnicy od urodzenia, B – mieszkający w Kłodnicy nie od urodzenia, lecz zamieszkali tam przed 2000 roku, C – zamieszkali w Kłodnicy po 2000 roku). Wnioski, które wyciąga Autor, wyraźnie wskazują na różniące się odpowiedzi, zwłaszcza między grupą A i C. Przy interpretacji wyników badań trzeba jednak pamiętać o rozkładzie wieku w tych trzech grupach (w grupie A dużo osób z kategorii wiekowej powyżej 55 lat, w grupie C zaledwie kilka). Można więc założyć, że udzielane odpowiedzi wiąże się z zasiedziałością bądź jej brakiem, ale i z wiekiem respondentów.

W kilku przypadkach można także zgłosić zastrzeżenie, czy tytuły poszczególnych podrozdziałów (np. 5.1. *Zaufanie podstawą budowania tożsamości lokalnej* czy 7.3 *Znaczenie lokalnych wzorów religijności*) odpowiadają treści samego rozdziału, można bowiem odnieść

wrażenie, że nie do końca właściwie został pogrupowany materiał, Autorowi zdarzają się także zbędne powtórki (np. na stronie 50 prawie ten sam cytat znajduje się w tekście głównym i w przypisie). W przypadku konstrukcji rozdziałów, w których Autor prezentuje wyniki badań warto zastanowić się, czy nie byłoby bardziej zasadne umieszczenie danych metryczkowych raczej na początku tej części niż na końcu w dodatku w podrozdziale noszącym tytuł *Znaczenie tożsamości w budowaniu społeczności lokalnej*. Trudno także zinterpretować co miałyby znaczyć kategoria „relacja A/B” wyróżniona w kolumnie czwartej tabeli znajdującej się na stronie 101/102. Nie można bowiem wyciągnąć średniej ilości chrztów i pogrzebów.

Studium kończy się konkluzją, że „badania potwierdziły tezę o dynamicznie postępującej zmianie społecznej w kierunku modelu kultury naznaczonej pluralizmem wartości, policentrycznością i różnorodnością ośrodków legitymizacji ładu społecznego” (s. 241). Autor zwraca uwagę na balansowanie „kłodnickiego „mikrokosmosu” między ciągłością i zmianą, przy czym – jak pisze - „oddziaływanie tej drugiej kategorii jawi się coraz śmielej [...]. W mikrokosmosie Kłodnicy próżno szukać intensywności dawnych więzi sąsiedzkich, bezwzględności zasad pożycia społecznego czy zobowiązującego wpływu porządku zachowań religijnych” (s. 246). Te uwagi o transformacji „kłodnickiego mikrokosmosu” zostają poprzedzone wielce znaczącym zdaniem „Przemija postać tego świata”. Nie wiem, czy Autor nawiązuje w tym miejscu do tytułu książki Hanny Malewskiej *Przemija postać świata*. Myślę, że warto byłoby poznać opinię Autora podczas publicznej obrony pracy, czy taka analogia między współczesnością a opisywanym przez Malewską dramatycznym czasem upadku starożytnego świata, na którego zgliszczach zaczynały się rodzić fundamenty przyszłej *Christianitas* jest według niego dopuszczalna.

Uwagi końcowe

Rozprawa mgr. Tomasza Piechniczka jest obszernym studium socjologicznym, w którym zostaje podjęty wątek kulturowych wzorów religijności istniejących we współczesnej Kłodnicy. Praca ta została napisana – na co chciałbym zwrócić uwagę – dobrą polszczyzną, Autor nie unika czasem stosowania metafor. Choć bez wątpienia Autor darzy sympatią badanych respondentów (o czym świadczy chociażby dedykacja) w pracy stara się przyjąć punkt widzenia zewnętrznego obserwatora, powstrzymując się od stawiania wartościujących sądów. Co więcej wyciąga wnioski, które niekoniecznie korespondują z jego światopoglądem. Nie mam wątpiwości, pomimo przedstawionych krytycznych uwag czy też pewnych sugestii, że Autor dobrze orientuje się w socjologicznej perspektywie badania religii i kościelnej

religijności, a samo recenzowane studium traktuję jako cenny wkład do bogatej tradycji badania górnośląskiej religijności.

Studium mgr Tomasza Piechniczka w mojej opinii spełnia ustawowe warunki stawiane rozprawom doktorskim, wnoszę o dopuszczenie jej do dalszych etapów postępowania.

Andrzej Kasperk